

# GONIEC KRAKOWSKI

ODDZIAŁY: WARSZAWA, Krak. Przedmieście 9, —  
NOWY SĄCZ, Jagiellońska 29, — SOSNOWIEC, ul.  
Piłsudskiego 8. — ZAKOPANE, Krupówki.  
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Rok I.

Nr. 32.

Kraków, poniedziałek 4 grudnia 1939 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję manu-  
skrypty będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy  
dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie prze-  
syłki zwrotnej.

## Naga prawda o Anglii.

# Chamberlain żywi pogardę dla prawa narodów.

Berlin, 4. grudnia. — Urzędowo komunikują: Premier angielski oskarżał ponownie w toku niedzielnej mowy radiowej rząd niemiecki, że ten w miarę potrzeby nie dotrzymuje słowa i w imieniu interesu państwa usprawiedliwia łamanie tego słowa. Pan Chamberlain ponownie w łacie brytyjskim stylu występuje jako obrońca prawa narodów. Niemcy rzekomo stale naruszają to prawo, Anglia natomiast ciągle występuje w obronie tego, co dla niej wogóle nie istnieje, jeżeli chodzi o zaspokojenie własnych ambicji.

Pan Chamberlain nie ma spokoju. Chce on swój niepokój zagłuszyć podobnymi

Cały świat dzisiaj jednak wie, że chodzi o starą angielską tradycję, to jest o najczystsze korsarstwo. Że jednak Anglia musi się chwycić tych środków i że Anglia w imieniu obrony praw narodowych wykonuje to korsarstwo, oznacza nawet w historii brytyjskiego imperjum pewnego rodzaju punkt szczytowy.

Mianowicie: po wojnie światowej w latach 1914—1918, którą Anglia rzekomo prowadziła w obronie prawa narodów, dla zachowania traktatów, dla praw narodów mniejszych, wzniesiono budowę, która miała zadowolić wszystkie narody: Ligę Narodów, międzynarodowy trybunał w Hadze, który miał rozpatrywać i uśmierzać wszelkie spory między państwami. Według tych przepisów zobowiązała się Anglia we wszelkich sprawach spornych poddać się decyzji tych instytucji. Anglia była głównym motorem przy powstawaniu wszystkich tych instytucji. Pięknymi frazesami chwaliła ten ideał międzynarodowej sprawiedliwości. To były słowa. Przyjrzyjmy się rzeczywistości:

1) Już w lutym 1939 r. tj. mn. więcej niż pół roku przed wybuchem wojny, Anglia z okazji przedłużania swoich aktów generalnych poczyniła poważne zastrzeżenia. W nocie brytyjskiej do generalnego sekretarza Ligi Narodów, rząd brytyjski oświadczył: Od chwili obecnej zobowiązania powyższe nie będą zastosowane jeżeli nieporozumienia wynikną podczas wojny, do której ewentualnie Anglia zostanie zmuszona.

Anglia więc już dawno przed wybuchem wojny, a nawet już dawno przed 15. marca, który według oświadczenia brytyjskiego stanowił punkt zwrotny w polityce brytyjskiej, i który przyczynił się do wczesniejszego lub późniejszego wybuchu wojny z Niemcami, przygotowała cały świat do wojny i załatwiła już przedtem swoje międzynarodowe zobowiązania. Przytem nie chodziło o spory lub wydarzenia wynikłe podczas działań wojennych, oczywiście nie chodziło także o spory z nieprzyjacielem, które nie podlegały żadnemu sądowi. Chodziło jedynie o załatwienie spraw z państwami neutralnymi.

Ta sama Anglia, która rzekomo nadzwyczaj ściśle przestrzega wszelkie prawa narodów, już w rok 1939 oświadczyła, że nie może w wypadku wojny zastosować się do wyroku sądu międzynarodowego jeżeli chodzi o wynagrodzenie szkód wyrządzonych neutralnym. Decyzja, jeżeli chodzi o łamanie prawa narodów, leży wyłącznie

w rękach angielskich. 2) Anglia czuła się boleśnie dotknięta że mimo tych zastrzeżeń na wypadek wojny posunęła się jeszcze dalej, a mianowicie postanowiła wymówić statut międzynarodowego trybunału w Hadze. Zobowiązanie to automatycznie przestanie obowiązywać Anglię dopiero w 1940 roku. Nie było jednak żadnej możliwości wymówienia tego statutu. Co uczyniła wobec tego Anglia? Posłuchajmy:

W dniu siódmym września 1939 r. t. j. cztery dni po rozpoczęciu akcji wojennej przeciwko Niemcom, Anglia skierowała do generalnego sekretarza Ligi Narodów notę podpisaną przez podsekretarza stanu w

w rękach angielskich.

W dniu siódmym września 1939 r. t. j. cztery dni po rozpoczęciu akcji wojennej przeciwko Niemcom, Anglia skierowała do generalnego sekretarza Ligi Narodów notę podpisaną przez podsekretarza stanu w

Amsterdam, 4 grudnia. W „Manchester Guardian” ukazał się cytat z mowy znanego brytyjskiego bankiera Sir William Clare Leesa, w którym mowca zastanawiał się nad inwestycjami kapitału brytyjskiego, ułokowanego zagranicą. Wyszczególnił on, że Anglia utraciła na tych inwestycjach 81%, przyczem do tych strat należy dodać 128 milj. funtów szt., straconych w samym imperjum. Bankierzy angielscy utracili przy tej okazji całe swe majątki, natomiast eksport brytyjski wskutek tego podupadł jeszcze bardziej.

Te symptomatyczne fakty doprowadzają do wniosku, który już w ostatnim miesiącu można było przewidzieć. Oto z chwilą wybuchu wojny nastąpił gwałtowny spadek kursu waluty angielskiej. Bezpośrednio z wybuchem wojny obrzynie zapasy złota brytyjskiego odpłynęły do Stanów Zjednoczonych, a równocześnie rezerwy złota w Stanach Zjednoczonych zwiększy-

ły się o 70%. Już wówczas cały świat przekonał się, że Wielka Brytania nie jest w stanie utrzymać nadal swojego stanowiska jako centrum rozrachunkowego na rynku pieniężnym. Gospodarcza i finansowa hegemonia Anglii została złamana, a zastąpiły ją Stany Zjednoczone.

Należy zaznaczyć, że osłabienie finansowe Anglii nadal wzrasta. Musiała ona zrezygnować z niektórych inwestycji zagranicznych, i tak, od pewnego czasu w Nowym Jorku sprzedaje się codziennie po 50 do 50 tysięcy akcji, stanowiących wartość 1 milj. dolarów, towarzystwom amerykańskim. Nie ulega więc żadnej wątpliwości, że obecna wojna przyczyni się do dalszego zmniejszenia zagranicznych inwestycji brytyjskich, które w porównaniu z rokiem 1914 są bardzo minimalne. Finansowanie wojny będzie już wkrótce jednym z najtrudniejszych zadań W. Brytanii.

Amsterdam, 4 grudnia. W piątek w późnych godzinach nocnych ogłosiło Leningradzkie biuro wojskowe, następujący komunikat armji o walkach w Finlandji. Oddziały Leningradzkiego okręgu wojskowego kontynuowały dnia 1 grudnia swój marsz na Finlandję. W rejonie Murmańska doszliśmy do portu Petsamo, w rejonie Reboiska, na granicy między sowiecką Karielją a Finlandją zbliżają się nasze wojska do stacji kolejowej Murmes, w rejonie Porozerska i Petrosawodzka nasze oddziały dotarły już na odległość 20 km. do granicy. Na półwyspie Karelskim doczły nasze oddziały do ujścia rzeki Top-pallen-Icki u wybrzeża jeziora Ładoga i obsadzili stację kolejową Rautu (na linii

londyńskim ministerstwie spraw zagranicznych i oświadcza, że od chwili wysłania noty nie czuje się zobowiązana przestrzegać przepisów trybunału haskiego. Prawnego uzasadnienia swego kroku, Anglia nie podała.

Przeciwnie Anglia wierzyla, że przez złamanie swych zobowiązań wobec Ligi Narodów oraz trybunału haskiego, pozabawiła się wszelkiej odpowiedzialności i może zupełnie bezkarnie i swobodnie gwałcić prawo międzynarodowe.

3. Już wtedy można było przewidzieć, że Anglia rozpocznie politykę wojenną, pozabawioną wszelkich względów dla praw neutralnych. Co w międzyczasie zaszło, przekracza wszystkie nasze przewidywania. Całkowity handel państw neutralnych zależy jedynie i wyłącznie od swawoli brytyjskiej a nie podlega żadnym decyzjom międzynarodowego trybunału. Anglia w dniu 7 września 1939 r. zerwała wszystkie stosunki z wszelkimi instytucjami międzynarodowymi, z którymi rzekomo przez okres dwudziestoletni pozostawała w tak zażyłych kontaktach.

Swem postępowaniem Anglia ujawniła właściwe swoje oblicze. Przygotowała ona zupełnie świadomie wojnę przeciwko Niemcom i oddawien dawna postanowiła bezwzględnie zlekceważyć wszelkie prawa państw neutralnych.

Cały świat wie dzisiaj, gdzie znajduje się rząd który — według słów swego wych usiłował usprawiedliwić złamanie danego w swoim czasie słowa.

## Anglia utraciła ostatecznie przeważające stanowisko w sprawach gospodarczych i finansowych.

Dewaluacja, odpływ złota i upadek inwestycji zagranicznych — oto oznaki godne uwagi.

Amsterdam, 4 grudnia. W piątek w późnych godzinach nocnych ogłosiło Leningradzkie biuro wojskowe, następujący komunikat armji o walkach w Finlandji. Oddziały Leningradzkiego okręgu wojskowego kontynuowały dnia 1 grudnia swój marsz na Finlandję. W rejonie Murmańska doszliśmy do portu Petsamo, w rejonie Reboiska, na granicy między sowiecką Karielją a Finlandją zbliżają się nasze wojska do stacji kolejowej Murmes, w rejonie Porozerska i Petrosawodzka nasze oddziały dotarły już na odległość 20 km. do granicy. Na półwyspie Karelskim doczły nasze oddziały do ujścia rzeki Top-pallen-Icki u wybrzeża jeziora Ładoga i obsadzili stację kolejową Rautu (na linii

ly się o 70%. Już wówczas cały świat przekonał się, że Wielka Brytania nie jest w stanie utrzymać nadal swojego stanowiska jako centrum rozrachunkowego na rynku pieniężnym. Gospodarcza i finansowa hegemonia Anglii została złamana, a zastąpiły ją Stany Zjednoczone.

Należy zaznaczyć, że osłabienie finansowe Anglii nadal wzrasta. Musiała ona zrezygnować z niektórych inwestycji zagranicznych, i tak, od pewnego czasu w Nowym Jorku sprzedaje się codziennie po 50 do 50 tysięcy akcji, stanowiących wartość 1 milj. dolarów, towarzystwom amerykańskim. Nie ulega więc żadnej wątpliwości, że obecna wojna przyczyni się do dalszego zmniejszenia zagranicznych inwestycji brytyjskich, które w porównaniu z rokiem 1914 są bardzo minimalne. Finansowanie wojny będzie już wkrótce jednym z najtrudniejszych zadań W. Brytanii.

## Rosyjski komunikat wojenny o akcji w Finlandji.

Moskwa, 4 grudnia. W piątek w późnych godzinach nocnych ogłosiło Leningradzkie biuro wojskowe, następujący komunikat armji o walkach w Finlandji.

Oddziały Leningradzkiego okręgu wojskowego kontynuowały dnia 1 grudnia swój marsz na Finlandję. W rejonie Murmańska doszliśmy do portu Petsamo, w rejonie Reboiska, na granicy między sowiecką Karielją a Finlandją zbliżają się nasze wojska do stacji kolejowej Murmes, w rejonie Porozerska i Petrosawodzka nasze oddziały dotarły już na odległość 20 km. do granicy. Na półwyspie Karelskim doczły nasze oddziały do ujścia rzeki Top-pallen-Icki u wybrzeża jeziora Ładoga i obsadzili stację kolejową Rautu (na linii

kolejowej do Kocksholmu). Dalej obsadzono miasto Terijoki, węzeł kolejowy Teriseva i miejscowości Kaunia, oraz stację kolejową Wamelsuu na linii kolejowej do Kolviste.

Fińska flota lotnicza starała się zaatakować nasze wojsko na półwyspie Karelskim, została jednak przepędzona przez nasze siły lotnicze i szybko powróciła w głąb terytorjum fińskiego. Przeciw naszym bombowcom starały się wyruszyć oraz podjąć walkę powietrzną fińskie maszyny myśliwskie, przyczem stracono 10 fińskich samolotów. Z samolotów rosyjskich dwa nie powróciły na swoje lotniska.

## Znamy głos pisma włoskiego o Anglii.

Medjolan, 4 grudnia. — Przed niedawno czasem londyński „Times” zamieścił artykuł, w którym twierdzi, że brytyjska blokada wprawdzie przynosi szkody państwu neutralnym, ale że równocześnie koalicja demokracji zachodnich ponosi o wiele większe ofiary dla sprawy, która w istocie rzeczy nie jest ich własną.

W nawiązaniu do powyższego artykułu zabrał głos dziennik włoski „Popolo d'Italia”, który stanowczo oświadczył, że byłby już czas najwyższy, położyć kres tego rodzaju gadaniom o tem, iż interesy demokracji zachodnich są interesami państw neutralnych, np. Włoch. W chwili obecnej dla Włoch jest aktualną tylko jedna jedyna sprawa a mianowicie ta, która wpływa z faktu, że Włochy są jedynym europejskim mocarstwem, które pozostało zdala od obecnych konfliktów.

Nie wydarzyło się jeszcze nigdy i nigdy się nie wydarzy, aby Włochy faszystowskie zaufały obronie z czyjkolwiek strony, nawet nie bezpośrednio. Włochy faszystowskie same się bronią i strzegą same swoich własnych interesów. Na podstawie doświadczeń, zdobytych w przeszłość, ani jeden Włoch nie nałożył bagnetu na karabin w obronie cudzej niesprawiedliwości.

## „Relazioni Internazionali” stwierdza: blokada angielska sprzeciwia się prawu.

Medjolan, 4 grudnia. „Relazioni Internazionali”, organ Instytutu dla studjowania, międzynarodowej polityki, zajął ostatnio stanowisko w sprawie blokady Niemiec.

Blokada Niemiec — tak pisze dziennik — nabrała ostatnio tak wielkiej ostrości, że pociągnęła za sobą doniosłe konsekwencje także i w odniesieniu do tych państw, które nie prowadzą wojny. Zarówno w Niemczech, jak i w Wielkiej Brytanji utrzymuje się przekonanie, że niema mowy o żadnym kompromisie i że zniszczenie przeciwnika jest nieuchronną koniecznością.

Po szczegółowym rozpatrzeniu i omówieniu wszystkich międzynarodowo uznanych ustaw o blokadzie państw nieprzyjacielskiemu, dochodzą „Relazioni Internazionali” do przekonania, że przepisy o kontrabandzie mogą być zastosowane tylko do tych towarów, które znajdują się w drodze do nieprzyjacielskich portów i wybrzeży, natomiast towary eksportowane z kraju nieprzyjacielskiego w żadnym wypadku nie mogą być podciągnięte pod pojęcie kontrabandy. Każda zatem konfiskata towarów, które pochodzą z terenów zablokowanych, sprzeciwia się przepisom prawa międzynarodowego.

Jest przecież oczywiste, że represje nie mogą być zastosowane przeciwko państwu, które nie prowadzi wojny, a ludność państw neutralnych nie może być poszkodowana przez tego rodzaju przepisy.

## Dziennikarz amerykański o nastroju w Anglii.

„Wiele osób nienawdzi wojny i obawia się o jej wynik”.

Amsterdam, 4 grudnia. — Amerykański dziennikarz Oswald Garrison Villard, który swego czasu w „Daily Telegraph” opublikował serję artykułów o Niemczech, pisze obecnie na łamach tego pisma korespondencję z Anglii, w której opowiada o nastrojach tam panujących. Jak pisze — spotkał on wiele osób, które nienawdzą wojny, obawiały się o jej wynik i twierdzą, że tylko poprzednie błędy w polityce rządu doprowadziły do wojny.

## Strajk robotników w Indjach jako protest przeciw głodowym zarobkom.

Kalkuta, 4 grudnia. — Załoga fabryki juty w Naahaiti, przedmieściu Kalkuty, z powodu niezmiernie niskich zarobków i wykorzystywania jej pracy przez angielskich kapitalistów, przystąpiła do akcji strajkowej. 8.000 robotników porzuciło pracę. Zaprotestowali oni przeciwko głodowym zarobkom i domagają się podwyżki płac, która by im umożliwiła znośniejszą egzystencję.

## 4 tys. funtów kosztuje Anglię każda minuta wojny.

Amsterdam, 4 grudnia. — „Sunday Pictorial” omawia w jednym ze swych ukazujących się co tydzień komentarzy do położenia wojennego Anglii, ogromne koszty, które Anglia musi ponieść na skutek wojny.

Wojna, która dopiero co rozpoczęła się, kosztuje Anglię dziennie 6 milionów funtów, t. j. więcej niż 4.000 funtów na minutę. Przeliczywszy to na produkty pracy, wojna kosztuje w jednej minucie tyle, co 1.000 dobrych ubrań, 4.000 par butów, albo 160.000 litrów mleka. Przeliczywszy tę sumę na wynagrodzenia i zapłaty, wojna kosztuje w jednej minucie tyle, ile 3.940.000 stonoty-pięstek zarabia w tym samym czasie.

Te cyfry trzeba sobie uzmysłowić, by poznać, że Anglia jeżeli chce wygrać tę wojnę, nie może dalej utrzymywać obecnego standardu życiowego. Anglia musi liczyć się z trudnościami i ograniczeniami.

# Mylne obliczenia strategów blokady.

## Sytuacja Anglii znacznie gorsza niż w 1914 roku.

### Marzenia o rzeczywistość.

Berlin, 4 grudnia. Od kilku tygodni próbuje Anglia drogą kampanii propagandowej przygotować nowe środki prowadzenia wojny gospodarczej przeciw Niemcom. W szeregu dzienników brytyjskich uzasadnia się myśl, że dla skutecznego przeprowadzenia tej wojny gospodarczej staje się koniecznym wyparcie Niemców z wielu im jeszcze dostępnych rynków neutralnych. Anglia może te rynki odzyskać przez planowe podbijanie cen.

Ustalając taki plan, brytyjscy strategowie blokady nie wzięli pod uwagę kilku ważnych zagadnień. Mianowicie nie pomyśleli o tem, że prowadzona na rynkach neutralnych wojna cen przeciw Niemcom pociągnie za sobą olbrzymie sumy i że zebranie takich napotki w Anglii na wielkie trudności. Funt angielski — jak wiadomo — stracił poważnie na wartości, a jego kurs podlega stałym wahaniom tak dalece, że już dawno utracił podstawowy charakter międzynarodowej jednostki płatniczej. Z tego wynika skutek nieuchronny, że państwa neutralne nie będą chciały przyjmować od Anglii funta, ale jakieś trwałe i mocne dewizy, np. dolara amerykańskiego. Z tego powodu musiała Anglia już dawniej wprowadzić zreorga-

nizowaną gospodarkę dewizową. Jednym z najpoważniejszych kłopotów tego kraju jest zdobycie koniecznych dewiz, potrzebnych dla importu. Wobec tego im bardziej Anglia będzie podbijała ceny niemieckie, tem więcej będzie traciła na dewizach, które staną się koniecznością przy zakupach towarów państw neutralnych.

W przeciwieństwie do wojny światowej z 1914—1918 r. Anglia w tym wypadku nie może — jak sama przyznaje — snuć żadnych nadziei co do możności zrealizowania swych walorów zagranicznych, gdyż te rezerwy znacznie się skurczyły i nie przekraczają nawet 1 miliarda. Ponieważ codziennie w Nowym Jorku sprzedawane są zagraniczne papiery wartościowe, pochodzące ze skarbcza brytyjskiego, ta rezerwa maleje z dnia na dzień. Stojące do dyspozycji środki płatnicze spostrzebowane będą w czasie b. krótkim, przytem nie będzie można ich wykorzystać nawet na cele podbijania cen.

Nie mniejsze znaczenie posiada też fakt, że Anglia dla uruchomienia swej propagandy i zamiaru obniżania cen nietylko chce utrzymać dotychczasowy stan eksportu, ale chce go jeszcze powiększyć. Je-

dnak w wielu krajach neutralnych jest wiadomem, że Anglia od wybuchu wojny nie jest zdolna utrzymać stan choćby dawnego eksportu i że zamówienia w Anglii przeważnie pozostają bez odpowiedzi. Wobec tego takie brytyjskie plany wojenne nie rokują na rynkach neutralnych żadnych nadziei.

Decydującym w tych sprawach musi być zachowanie się państw neutralnych. Wydaje się w każdym razie niepewną, czy te państwa mogłyby patrzeć spokojnie na niszczenie swych rynków drogą systematycznie przeprowadzonej akcji brytyjskiej, zwłaszcza, jeśli wezmą one pod uwagę zabezpieczenie gospodarcze swoich krajów na przyszłość. Kraje te będą musiały pomyśleć o tem, że wyparcie Niemiec z ich rynków, a oddanie Anglii kom pośrednio monopolu zakupu i sprzedaży, i to z możliwością, że skoro Anglia cy znowu uczują się panami rynków, będą bez trudności płaciły ceny najniższe. Rynki neutralne dostaną się jeszcze w większą zależność gospodarczą Anglii, a jeżeli angielskie dominacja. Należy więc przyszykować, że te widoki z pewnością nie zdołają skłonić neutralnych do popierania zamiarów angielskich.

## Cenzura brytyjska ukrywa poważniejsze straty.

Stwierdza to prasa angielska. — Chaos w ministerstwie propagandy — Naczelnik cenzury zgłosił swe ustąpienie.

Amsterdam, 4 grudnia. — Kryzys w angielskim ministerstwie kłamstw osiąga jak się wydaje punkt szczytowy. Niemal wszystkie pisma londyńskie donoszą, że generalny dyrektor biura prasy i cenzury, Sir Walter Morckton, zwrócił się z prośbą o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska. Również „Daily Telegraph” donosi, że doradca głównego cenzora, admirała Usborne poinformował prasę, że poprosił o zwolnienie go, ponieważ jest rzeczą bezcelową trwanie na tem stanowisku w obecnych trudnych warunkach.

„Daily Herald” oświadcza, że trudności, wynikające ze zbyt wielkiej ilości urzędów, które przed publicznością zabijają rzeczywistość, zamiast podawać wydarzenia wojenne odpowiadające stanowi faktycznemu

## Z powodu wojny handlowej Australja zmuszona do sprzedaży wełny St. Zjedn.

Waszyngton, 4 grudnia. Poważne sukcesy niemieckiej wojny handlowej i wynika stąd wielka strata nieprzyjacielskich okrętów doprowadziły do tego, że w Australji nagromadziły się olbrzymie zapasy wełny co bardzo niekorzystnie wpływa na kraj, zdany na eksport tego ważnego artykułu eksportowego.

W tych warunkach rząd brytyjski zdecydował się wobec niemożności prowadzenia wełny do Anglii, przewieźć ją do St. Zjedn. Abyby bodaj częściowo użytkować zamrożony kapitał, zezwolono na wywóz wełny na sumę 10 milionów funtów szt. Z powodu niespodzownych potrzeb gospodarki angielskiej rząd brytyjski nie zezwalał dotychczas na eksport wełny do krajów nie wchodzących w skład Imperjum angielskiego.

## Wielce pouczające zdarzenie australijskie.

Kapitałistyczny rząd woli podać się do dymisji, aniżeli podwyższyć zapomogi biednym.

Amsterdam, 4 grudnia. — Jak korespondent „Timesa” donosi, rząd australijski znalazł się w poważnych trudnościach z powodu wniosku Labour Party, która domaga się podniesienia żołdu żołnierzom aktywnym i zasiłków ich rodzinom. Wobec faktu, że wniosek Labour Party może podnieść koszty wojenne o 2 i pół miliona funtów rocznie, wojenny gabinet usiłował znaleźć kompromisowe wyjście z tej sytuacji.

Obecnie toczą się rokowania z partją agrarną w kierunku kompromisowego rozstrzygnięcia tej sprawy. Gdyby to nie powiodło się, istnieje możliwość, że partja agrarna w sprawie żołdu będzie postępowała zgodnie z wnioskiem Labour Party. W tym wypadku gabinet Menziesa, jak donosi „Times”, będzie musiał ustąpić, po czem parlament zostanie rozwiązany.

## Parowiec szwedzki zatonał.

Sztokholm, 4 grudnia. Parowiec szwedzki „Rudolf” wjechał w niedzielę rano w pobliżu wybrzeża angielskiego na północ od New Castle na minę. Załoga składająca się z 28 marynarzy dotychczas nie została znaleziona. Podobno znajduje się jeszcze na morzu w łodziach ratunkowych.

## Francuski parowiec wjechał na minę.

Bruksela, 4 grudnia. — Według doniesienia Havasa francuski parowiec „Florida” (7.030 ton) należący do Compagnie Generale Transatlantique wjechał na minę. Okręt ten udało się jednak wydobyć na ląd w pobliżu portu francuskiego. Dwóch członków załogi zostało zabitych.

## Angielski tankowiec wyleciał w powietrze.

Katastrofa u wybrzeża Anglii.

Londyn, 4 grudnia. — „San Calisto” brytyjski okręt cysterna o pojemności 8.010 ton, onegdaj wyleciał w powietrze. Katastrofa miała miejsce u południowego wybrzeża Anglii. Z pośród załogi 1 osoba została zabita a 4 ciężko ranne. Pozostałym członkom w sile ok. 50 osób pośpieszyła z pomocą łódź ratunkowa, która przewiozła wszystkich na ląd.

## Na froncie bez zmian.

Berlin, 4 grudnia. — Naczelną Komendę Armii Niemieckiej komunikuje: „Niema żadnych zmian”.

## Argentyna jednogłośnie podziela stanowisko rządu.

Buenos Aires, 4 grudnia. — Prasa argentyńska jednogłośnie aprobuje notę rządu Argentyny wysłaną do państw wojujących. W artykułach wstępnych szeroko omawia się stanowisko rządu wobec blokady angielskiej, oraz wojny handlowej i używania min.

## Ewakuacja Helsinek.

Rząd fiński przentosił się do Wasy.

Ryga, 4 grudnia. Według doniesień, jakie nadeszły do Rygi, działalność wojenna na froncie rosyjsko-fińskim w sobotę nieco osłabła. Rosyjskie bombowce ponownie obrzuciły obiekty wojskowe w Helsinkach bombami. Władze zarządziły natychmiastową ewakuację ludności cywilnej z Helsinek.

Prezydent ministrów Rytli opuścił wraz z całym rządem stolicę, udając się w bliżej nieznanym kierunku. Mówi się o tem, że szefi rządu będzie obecnie Vasa. Korpus dyplomatyczny otrzymał polecenie udania się do jednej z małych miejscowości w pobliżu Helsinek. W sobotę rozpoczęto również ewakuację ludności niemieckiej z Helsinek. Niemcy, opuszczający stolicę Finlandji, korzystają ze statków niemieckich.

Helsinki, 4 grudnia. — W ciągu niedzieli rozpoczęła się na polecenie władz ewakuacja ludności cywilnej z miast Nyland, Viborg i Abo. Niektóre urzędy i redakcje piśm w Helsinkach przygotowują się do przenieśnięcia się w okolice stolicy Finlandji.

## Rozkaz dzienny fińskiego marszałka polnego.

Helsinki, 4 grudnia. — Marszałek polny, Mannerheim wydał pierwszy rozkaz dzienny. Z rozkazu tego dowiadujemy się, że liczba zniszczonych tanków sowieckich wzrosła do 38. Finlandja w dniu 15 grudnia uisoli Stanom Zjednoczonym płatną w tym terminie ratę długu. Zajęcie Terjoki przez Rosjan zostało kategoriycznie zdementowane.

## Działania wojenne w Finlandji.

Sprawozdania prasy sztokholmskiej.

Sztokholm, 4 grudnia. Tutejsze pisma przynoszą wyczerpujące sprawozdania z działań wojennych na terenie Finlandji. Gazety podkreślają, że wojska fińskie stawiają dzielny opór, a nawet odnoszą sukcesy. Liczbę zestrzelonych rosyjskich samolotów podaje „Dagens Nyheter” na 25. Inne pisma donoszą na podstawie urzędowych informacji fińskich o 16—18 zestrzelonych samolotach rosyjskich. Podkreśla się, że samoloty przybyły z baz lotniczych w krajach bałtyckich, co stwierdzono zostało na podstawie znalezionych przy rosyjskich lotnikach monet lotawekich.

## Pismo holenderskie krytykuje stanowisko Finlandji.

Amsterdam, 4 grudnia. — Wstępny artykuł dziennika „Telegraaf” na temat rosyjsko-fińskiego konfliktu wywołał w całej Holandji szczególne zainteresowanie. Pismo to stwierdza, że będzie pożytecznym zbadać to całego konfliktu i wyciągnąć zeń praktyczną naukę dla innych małych państw.

Po opisanu historii powstania Finlandji, pismo podkreśla, że tylko pod wpływem państw zachodnich mogła Rosja zadowolić się w r. 1917 tem, iż jedna z najważniejszych dróg morskich do Rosji, a mianowicie zatoka fińska, znalazła się całkowicie w rękę Finlandji. Tylko bardzo

krótkowzroczny mąż stanu mógł nie dojrzeć tego, że granica, które uzyskała Finlandja w r. 1917 stanowiły bardzo poważne niebezpieczeństwo.

Rządy fińskie musiały z tego wyciągnąć tylko jeden wniosek, któryby pozwolił na utrzymanie tych granic a mianowicie ten, aby w Rosji pozyskać sobie pełnego zaufania sąsiada. To się jednak nie stało. Finlandja mogła się stać groźną dla Rosji, gdyby obce wojska chciały użyć Finlandji za teren operacyjny przeciwko Rosji.

Ostatnie wydarzenia dowodzą, że małe państwa, które posiadają długie granice z potężnymi mocarstwami tylko wtedy mogą utrzymać swój stan posiadania, jeśli staną się dla tych mocarstw zaufanym ge-

odnym sąsiadami. Problem tego rodzaju małych państw, jak Finlandja polega na tem, że muszą one mieć wolność i niezależność oraz dobro swego ludu oprzeć na porozumieniu i dobrem sąsiedztwie z wielkimi państwami.

## Prasa włoska o konflikcie rosyjsko-fińskim.

Zimne wyrachowanie Anglii w stosunku do Finlandji.

Rzym, 4 grudnia. — Wybuch wojny fińsko-rosyjskiej jest tematem prasy włoskiej, która w obszernych sprawozdaniach opisuje sukcesy wojsk oraz lotników rosyjskich. Szczególnie ostro krytykowane jest stanowisko Anglii.

Jak podaje półurzędowy „Giornale d'Italia” z Londynu, stanowisko brytyjskie jest podyktowane precyzyjnymi obliczeniami. Podobnie też wojna przeciw Niemcom jest wynikiem ścisłych obliczeń.

## Anglja nie jest w stanie dostarczyć zamówionych towarów.

Sztokholm, 4 grudnia. — W szwedzkich kołach handlowych dochodzi się coraz wyraźniej do przekonania, że Anglja nie jest w stanie przejść do gospodarki wojennej, gdyż nie może utrzymać stosunków gospodarczych ze Szwecją. Przytacza się dużo przykładów na to, że Anglja nie jest w stanie spełnić swych zobowiązań dostawy, które wzięła na siebie jeszcze w pierwszych tygodniach wojny albo też przed rozpoczęciem działań wojennych.

Angielska biurokracja, która rozpanoszyła się we wszystkich sprawach udzielenia licencji eksportowych, przydzielania materiału do opakowania, przydzielenia oraz bardziej sznajszyjzego się tonażu

i zezwolenia na wyjazd za granicę ponosi winę za to, że gospodarka angielska nie może powrócić do sił, po ciosie, zadany jej zaraz na początku wojny. Spadek był znaczny, wynosi bowiem, uwzględniając dewaluację funta, połowę zeszłorocznych dochodów. Nawet prasa angielska, która przywykła do zapatrywań jak najbardziej optymistycznych przyznała wskutek listów z kół czytelników, że Anglja najwyraźniej straciła na rynku skandynawskim zbyt. Także i wynikający z tego zobowiązania przywóz ze Skandynawji zaniebadała Anglja w takim stopniu, że powstało z tego powodu w Skandynawji głębokie niezadowolenie.

## City londyńska „zdziwiona” stanowiskiem Japonji.

Anglja rozczarowana oporem stawianym brytyjskiemu korsarstwu

Amsterdam, 4 grudnia. — Jak donosi „Financial News”, postawa Japonji wobec nowych zarządzeń brytyjskich, dotyczących stosowania blokady, wywołała w kołach londyńskiej „City” silne rozczarowanie. Mówi się, że byłoby godnym pożałowania, gdyby osiągnięte w ostatnich czasach „sukcesy” w dziedzinie stosunków handlowych japońsko-angielskich, miały paść ofiarą zasady konfiskowania niemieckich towarów, eksportowanych do Japonji.

Należy się jednak obawiać, że w wypadku, gdyby rząd brytyjski uczynił wyjątek dla Japonji, to także i wszystkie inne państwa neutralne domagałyby się równie wyjątkowego traktowania. Gdyby jednak angielska blokada Niemiec nie osiągnęła swego celu, wówczas pozostanie dla Anglii jedyną tylko ewentualność, a mianowicie: za wszelką cenę uniemożliwić eksport z Niemiec. Dla osiągnięcia tego celu rząd brytyjski będzie musiał bardzo wydatnie subsydować własny eksport. Dalsza konsekwencją tego postępowania będzie to, że potem wszystkie państwa neutralne łączące z Japonją, pójdą za przykładem Anglii i będą dumpingowały swój eksport, zmuszone do oferowania swych towarów po najniższych cenach.

W końcu pismo doradza Japonji, aby przyjęła bez protestu brytyjskie zasady blokady, gdyż w zamian za to, będzie mogła zdobyć niemieckie rynki na Dalekim Wschodzie, a nawet w Ameryce Iberyjskiej.

## Angielski parowiec „Stanbrook” zaginął przed tygodniem.

Amsterdam, 4 grudnia. — Angielski parowiec „Stanbrook” zaginął przed 6 dniami. W kołach żeglugi angielskiej liczą się z tem, że parowiec wjechał na minę i wraz z całą załogą zatonał.

„Stanbrook” odgrywał w korsarstwie angielskim specjalną rolę. Był to parowiec, który podczas hiszpańskiej wojny domowej nie respektował praw międzynarodowych i już wówczas cieszył się specjalną opieką rządu. Obecnie spotkał go dawno zapowiedziany los.



